IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI
(NR 83)

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
(NR 83)

z dnia 28 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 83)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 83)

28 października 2021 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Mieczysława Baszki (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, rozpatrzyły:

– informację na temat wsparcia dla gospodarstw agroturystycznych i promocji agroturystyki w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Robert Jakubik** dyrektor Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Monika Wilińska** doradca prawny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystyki wraz ze współpracownikami, **Marcin Różycki** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Małgorzata Orłowska** specjalista w Dziale Współpracy, Informacji i Analiz Programów w Biurze Związku Powiatów Polskich, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie i panowie posłowie, zaczynamy obrady Komisji. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa serdecznie wraz z przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Robertem Telusem. Stwierdzam kworum obu Komisji, zgodnie z listą obecności. Witam serdecznie posłów i zaproszonych gości – przede wszystkim pana ministra Andrzeja Guta -Mostowego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz panią minister Annę Gembicką – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wiemy, że dotknęła ją choroba, więc witamy pana dyrektora Roberta Jakubika. Witam zaproszone na posiedzenie Komisji osoby: pana Grzegorza Anczewskiego – doradcę Krajowej Rady Izb Rolniczych, panią Małgorzatę Orłowską – specjalistę w Dziale Współpracy, Informacji i Analiz Programów w Biurze Związku Powiatów Polskich, pana Władysława Serafina – prezesa Kółek i Organizacji Rolniczych, panią Agnieszkę Skrętowską – naczelnik Wydziału Przedsiębiorczości Rynku Pracy i Instytucji Kultury w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Barbarę Ślusarską – głównego specjalistę w Departamencie Oświaty Polityki Społecznej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz prezesa Polskiej Izby Turystyki pana Pawła Niewiadomskiego. Był też zaproszony pan Marcin Różycki – wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, pani Justyna Przekopiak – zastępca dyrektora Departamentu Turystyki. Witamy też panią Elżbietę Wyrwicz – naczelnik wydziału rozwoju turystyki w Departamencie Turystyki i panią Katarzynę Podhorodecką – starszego specjalistę Departamentu Turystki i Magdalenę Krucz – dyrektor Departamentu Marketingu POT. Witam serdecznie osoby, które pominąłem, jeśli można, proszę się ujawnić. Witam wszystkich posłów i tych, których nie przywitałem.

Informuję, że prezydia Komisji podjęły decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: rozpatrzenie informacji na temat wsparcia dla gospodarstw agroturystycznych i promocja agroturystyki w Polsce. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek dzienny posiedzenia uważam za przyjęty wobec niezgłoszenia do niego uwag. Materiały posłowie otrzymali drogą elektroniczną. Oprócz tego jest też materiał w formie papierowej dostępny w miejscu, gdzie składaliśmy podpis potwierdzający obecność na posiedzeniu Komisji. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego obrad Komisji. Niewątpliwie głównym zaproszonym gościem jest pan minister – najbardziej kompetentna osoba. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo miło mi przedstawić informację na temat wsparcia agroturystyki i agroturystyki ogółem w czasach popandemicznych, ale też przedstawić kilka słów i refleksji, jeśli chodzi o rozwój tej dziedziny turystyki i aktywności na obszarach wiejskich. W nawiązaniu do materiału chciałbym bardzo skrótowo przedstawić podstawowe informacje dotyczące wsparcia w ramach tarczy antykryzysowych. Po pierwsze było prawo do odroczenia zwrotów wpłat za usługi niewykonane z powodu pandemii oraz zaproponowanie voucherów. Przedsiębiorcy prowadzący zagrody edukacyjne na wsi otrzymali wsparcie w postaci zwolnienia ze składek ZUS każdego pracownika za listopad, świadczenia postojowe i dofinansowanie do wynagrodzeń na poziomie 2 tys. zł i tzw. małą dotację w wysokości do 5 tys. zł. Następną formą wsparcia był pakiet osłonowy dla firm działających w najbardziej poszkodowanych branżach, czyli turystycznej, dla obiektów noclegowych i dla miejsc krótkotrwałego zakwaterowania, w tym agroturystyki – to kod PKD 55.20.Z. Było także zwolnienie z opłacania składek za ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za grudzień 2020 i styczeń 2021, wypłata ponownego świadczenia, jednorazowa dotacja na pokrycie bieżących kosztów i dofinansowanie wynagrodzenia pracowników ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W ramach działania bonu turystycznego obserwowaliśmy także bardzo dużą frekwencję na obszarach agroturystycznych. Turystyka w te wakacje odnotowała bardzo istotny rozwój. Główną atrakcją był kontakt z przyrodą i siłą rzeczy obszary wiejskie i agroturystyka cieszyły się zdecydowanie większą frekwencją i atrakcyjnością niż w latach ubiegłych. Bon turystyczny – mamy statystyki z POT – w tego typu obiektach turystycznych, kempingach, był zdecydowanie częściej wykorzystywany i popularny niż np. w hotelach w segmencie premium.

Jeśli chodzi o promocję agroturystyki w Polsce, podstawowe działania POT to: Konsorcjum Turystyki Wiejskiej, Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od Kuchni", Projekt identyfikacja, upowszechnianie i promocja dobrych praktyk w turystyce na obszarach wiejskich, Kampania „Dobre Smaki na Wsi". Należy również wspomnieć konkurs Światowej Organizacji Turystyki na najpiękniejsze wsie turystyczne. Jeżeli mielibyśmy rozmawiać nad przyszłością tego segmentu turystyki chcę zapewnić, że nasze działania, także planowane na przyszłość, we współpracy z ministerstwem rolnictwa, zdecydowanie będą miały za zadanie ożywić i stwarzać wyjątkowo mocne akcenty promocyjne wypoczynku w Polsce, w tym na wsi.

Ten sezon wakacyjny pokazał, że ruch turystyczny i ten odłożony popyt z czasów pandemii był bardzo mocny. Obszary wiejskie, wraz ze swoimi podstawowymi atrybutami, czyli pewnym kolorytem, nowym akcentem kultury regionalnej, z produktami regionalnymi, z możliwością kontaktu z producentami żywności, to wszystko atrakcje, które zdecydowanie wpisują się w filozofię dawania Polakom możliwości poznawania własnej kultury i korzeni. Te działania będą zdecydowanie zintensyfikowane także w najbliższych miesiącach i będą też odpowiedzią na ten wzmożony popyt i zainteresowanie wypoczynkiem w kraju, w nowych, nieodkrytych dotychczas miejscach, gdzie tłumy są troszeczkę mniejsze, ale jest możliwość spokojnego wypoczynku i zrelaksowania się, zregenerowania sił psychicznych i fizycznych.

Przedstawiłem bardzo skrótową informację na temat agroturystyki i form wsparcia. Jesteśmy do dyspozycji. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewne za chwilę przedstawi także swoją informację. Jest ze mną pani naczelnik Wyrwicz, która specja-

lizuje się w agroturystyce od kilkudziesięciu lat i może służyć wieloma wyczerpującymi informacjami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. W imieniu pana ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi informację na temat wsparcia dla gospodarstw agroturystycznych i promocji przedstawi pan dyrektor. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Robert Jakubik:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, na samym początku chciałbym bardzo serdecznie podziękować, że temat agroturystyki został tak doceniony i zauważony i w dniu dzisiejszym możemy na ten temat rozmawiać. To bardzo ważny temat i czuję się zaszczycony i wyróżniony, że podczas dzisiejszego spotkania mogę zaprezentować państwu pokrótce, z upoważnienia ministra rolnictwa i rozwoju wsi, informację dotyczącą wsparcia dla agroturystyki i promocji agroturystyki. Na wstępie chciałbym odnieść się do dość ważnej kwestii – dotyczącej definicji agroturystyki. Mimo tego, że nie doczekała się uregulowania swojej definicji w polskim prawodawstwie zyskała ona powszechną popularność jako rodzaj turystyki wiejskiej. W swoich działaniach jako ministerstwo rolnictwa i rozwoju wsi wykorzystujemy pojęcie kwatery agroturystycznej. To pojęcie jest stosowane przez GUS. Kwatera agroturystyczna to rodzaj obiektu zakwaterowania turystycznego, który stanowią pokoje i domy mieszkalne oraz przystosowane budynki gospodarcze po odpowiedniej adaptacji, w gospodarstwach wiejskich, rolnych, hodowlanych, ogrodniczych czy rybackich będące własnością rolników, wynajmowane turystom na noclegi za opłatą. Zgodnie z danymi GUS takich kwater agroturystycznych w Polsce na koniec 2020 roku było blisko 8 tys., a w nich prawie 85 tys. miejsc noclegowych. Najwięcej gospodarstw agroturystycznych w Polsce znajduje się w województwie małopolskim – jest ich prawie 1400, a najmniej w województwie opolskim – prawie 120.

Jak wspieramy gospodarstwa agroturystyczne? Narzędziem do wsparcia rozwoju turystyki wiejskiej w tym agroturystyki w sposób bezpośredni przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi jest przede wszystkim Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, a w ramach programu poddziałanie – wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego, kierowanego przez społeczność w ramach lidera. Operacje, które mogą być realizowane w ramach tego poddziałania mają na celu przede wszystkim zakładanie działalności gospodarczej, rozwój przedsiębiorczości, zachowanie dziedzictwa lokalnego, rozwój ogólnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej. Wsparcie w ramach działania „lider" jest również realizowane w okresie przejściowym w latach 2021-2022 i w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na kolejny okres programowania, czyli lata 2023-2027.

Dodatkowym działaniem, które realizujemy z dużym sukcesem jest działanie informacyjno-promocyjne. Chciałbym w pierwszej kolejności odnieść się do tych działań, które realizujemy obecnie, w tym nadzwyczajnym, naznaczonym epidemią czasie. Jak wszyscy wiemy, branża turystyczna, w tym turystyka wiejska, która jest jedną z gałęzi gospodarki, w które epidemia uderzyła bardzo boleśnie i w dłuższym okresie bardzo ograniczyła możliwość korzystania z dobrodziejstw wypoczynku poza miejscem zamieszkania, z drugiej strony jednak w wielu przypadkach zmobilizowała Polaków do poszukiwania nowych, bezpieczniejszych, co podkreślam, miejsc wypoczynku. Takie miejsca oferuje agroturystyka. Tak jak powiedział pan minister Gut-Mostowy – w tym czasie agroturystyka cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa. Tę szansę, czyli potencjalnie większe zainteresowanie odpoczynkiem na wsi staraliśmy się jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykorzystać, realizując działania, które promują agroturystykę i turystykę wiejską w ramach projektu, który realizujemy od 2016 roku pod tytułem „Odpoczywaj na wsi". Głównym celem tego projektu od początku jego realizacji jest przede wszystkim kreowanie wizerunku obszarów wiejskich jako turystycznego rynku oferującego zróżnicowane i całoroczne atrakcje. Projekt jest skierowany przede wszystkim do Polaków z większych i średnich miast, niemających kontaktu z obsza-

rami wiejskimi, a szukających na imprezach turystycznych, tam, gdzie pojawiamy się ze swoim stoiskiem informacyjno-promocyjnym pod tym tytułem niestandardowych form spędzania wolnego czasu. Podczas takich spotkań z osobami, które odwiedzają m. in. nasze stoiska staramy się przekazać podstawowe informacje dotyczące agroturystyki, informować o możliwościach jakie daje agroturystyka, w zależności od potrzeb odbiorców, np. rodzin z dziećmi, szczególnie osób aktywnych czy też seniorów. Mówimy też o tym jak dużo się zmieniło na wsi, choćby w zakresie infrastruktury istotnej dla turystów, o dostępności bogactwa kulturowego, kulinarnego i edukacyjnego, mnogości produktów regionalnych, tradycyjnych, ekologicznych. Pokazujemy konkretne przykłady, oferty dostosowane do potrzeb różnych klientów. Zwracamy uwagę na możliwości skorzystania z Polskiego Bonu Turystycznego. Mówimy również o tym, że agroturystyka oferuje rolnikom możliwość dywersyfikacji i generowania dodatkowego dochodu – pozwala utrzymać rentowność gospodarstw rolnych i społeczności wiejskich, sprzyja pobudzaniu aktywności środowisk oraz stymulowaniu współpracy. Odnosimy się również do wsparcia rozwoju obszarów wiejskich ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, w tym prowadzenia działalności agroturystycznej. Zwracamy oczywiście uwagę na bogactwo polskiej wsi, walory turystyki wiejskiej, gdzie w sposób naturalny można to powiązać z ideą europejskiego Zielonego Ładu, np. poprzez kultywowanie różnorodności biologicznej.

Szanowni państwo, podsumowując działania realizowane w ramach projektu „Odpoczywaj na wsi", które realizujemy od 2016 roku. Dla przykładu, obrazowo, w 2017 roku pojawiliśmy się ze stoiskiem „Odpoczywaj na wsi" na 8 imprezach wystawienniczo-targowych, w ramach których organizowaliśmy dodatkowo seminaria tematyczne, gdzie mogliśmy wymieniać się informacjami z ekspertami w tym zakresie. W 2018 roku było to 11 imprez wystawienniczo-targowych. Dodatkowo, wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną wybraliśmy się, aby promować polską agroturystykę na targach zagranicznych. Byliśmy w Berlinie i Londynie. W 2019 roku udało się nam zrealizować 15 imprez jeszcze przed pandemią, a w 2020 roku z uwagi na pandemię musieliśmy zmodyfikować projekt i dostosować go do pewnych zakładanych planów, które zostały naturalnie wymuszone przez sytuację, która pojawiła się w naszym kraju. W roku bieżącym udało się nam pojechać z promocją agroturystyki na trzy imprezy wystawienniczo-targowe. Dodatkowo wzmocniliśmy przekaz na antenach telewizji publicznej emitując spot promujący agroturystykę. Współpracowaliśmy również w zakresie działań popularyzujących temat agroturystyki na łamach prasy. Jesteśmy w tej chwili na etapie realizacji konkursu plastycznego dla dzieci pod hasłem „Odpoczywaj na wsi". Wszystkie środki, dzięki którym udało się nam zrealizować te działania pochodzą z Pomocy Technicznej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Pan minister Gut-Mostowy powiedział o wsparciu działu agroturystyki w zakresie tarczy antykryzysowej i pozwolą państwo, że nie będę tego po raz kolejny powtarzał. Na sam koniec chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Te wszystkie działania, które do tej pory zrealizowaliśmy, które mam nadzieję będziemy realizowali w przyszłości, nie odbyłyby się, gdyby nie bardzo dobra współpraca z ministerstwem, pana ministra z POT, w której też jest członkiem rady, z ośrodkami doradztwa rolniczego, Konsorcjum Turystyki Wiejskiej, Polską Federacją Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne" czy Narodowym Instytutem Kultury i Dziedzictwa Wsi. Z tego miejsca bardzo chciałbym podziękować za tę bardzo udaną współpracę. Wiele z tych działań, o których mówiłem, bez niej nie udałoby się zrealizować z sukcesem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Zanim przystąpimy do dyskusji, zadawania pytań i przedstawiania naszych spostrzeżeń chciałbym zwrócić uwagę, że dziedzina agroturystyki od lat jest bardzo ważną na terenach wiejskich. Obserwuję to od lat, bo kiedy uczyłem się w 1994 to było małopolskie, Rajcza, Węgierska Górka, tamte tereny. Później zaczęliśmy mieć więcej gospodarstw agroturystycznych na Augustowszczyźnie, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka i w całym powiecie mińskim. Przekazywano tam

dużo dobrych praktyk. To bardzo cenne. Jestem zwolennikiem tego, aby dla działalności pozarolniczej większe dofinansowanie dostawały małe gospodarstwa. To alternatywa, aby zostawały tam osoby, które zajmują się niszową produkcją ekologicznej żywności. Te środki wtedy owocują i warto jechać w te tereny, bo noclegi są w dobrych warunkach. Nie chcę nikogo urazić, ale znam swoje województwo i widzę potężne chlewnie, hodowle bydła mlecznego i gospodarstwa agroturystyczne do których praktycznie nikt nie zajeżdża. Rozumiem, dofinansować ogródek czy plac zabaw dla dzieci, bo to jest potrzebne, ale wiemy z jakich przyczyn jest taka sytuacja. Są cenne tereny przyrodnicze. Podam przykład wsi Kruszyniany. Chcą stworzyć tam rezerwat. Dałem tam największe pieniądze i pomagałem jako marszałek. Teraz robię krzywdę rolnikom, bo chcą park zrobić. Musi być tak, aby ministerstwa, a przede wszystkim rolnictwa i rozwoju wsi patrzyło na to tak, aby były pewne rekompensaty dla tych terenów, dla ludzi którzy tam zamieszkują, aby ich stamtąd nie wyganiać, aby tam zostawali. Niech budują gospodarstwa agroturystyczne i niech turyści przyjeżdżają. Ten mechanizm jest od lat. Przykładowo Biebrza, województwo podlaskie, ale dotyczy to też wszystkich obszarów w Polsce – tereny są zajęte przez parki a samorządowcy płacą, bo nie mają podatków jak trzeba. Łąki są zalane, nie mogą ich zabrać i wszędzie występuje taki problem. Mieszkańcy są za ochroną tych cennych obszarów, ale muszą być rekompensaty, a nie tylko stworzyć, bo jest pewna grupa zainteresowanych. Na szczęście nie ma już pana rzecznika praw obywatelskich, który mówił, że tu musi być meczet, a rolnictwa nie może być.

Głos z sali:

Dlaczego na szczęście?

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Na szczęście, że go nie ma. Mówiłem – panie rzeczniku, a rekompensaty? Niech pan da za to rekompensaty mieszkańcom. Nie, on tego nie rozumiał i całe szczęście, że go nie ma. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie przewodniczący, takie oceny rzecznika nie są na miejscu.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, podaję fakty, a nie wysysam to z palca. Cenię każdego człowieka. Nie ma głupich pytań, są tylko głupie odpowiedzi. Proszę bardzo, rozwój agroturyzmu, zapraszam do dyskusji. Pan poseł Borys, ale najpierw zgłosiła się pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Mówimy o agroturystyce – to dzisiejszy temat posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Czy można prosić o przedstawienie się?

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Małgorzata Tracz. Bardzo dziękuję za zwołanie dzisiejszego posiedzenia Komisji i informacje przedstawione przez ministerstwa. Zaproponowałam temat agroturystyki, aby poruszyć go na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Cieszę się, że jest to posiedzenie dwóch Komisji obradujących wspólnie i że uzyskaliśmy dość szczegółowe informacje dotyczące agroturystyki. Sami wiemy, że agroturystyka jest przykładem zrównoważonej i zielonej turystyki. To przykład turystyki, która zarówno chroni krajobraz, stara się nie eksploatować przyrody a także utrzymuje tradycje polskiej wsi. Panie przewodniczący, jeśli mogę, ja słuchałam, gdy pan mówił. Też mam do przekazania trochę informacji, a wnioskowałam o ten temat i chciałabym mieć możliwość spokojnego wyrażenia opinii i refleksji. Rzeczywiście agroturystyka jest rodzajem turystyki najbardziej przyjaznym środowisku, a oprócz tego także źródłem dochodów dla mieszkańców wsi i tych obszarów. Osobiście obserwuję takie trendy, które są teraz w Polsce, a wydaje mi się, że to trendy globalne, nie tylko ze względu na pandemię, ale ogólnie – ludzie coraz częściej wybierają wypoczynek bliżej domu, na pięknych terenach. Polska jest naprawdę pięknym krajem. Mamy zarówno morze, jak i góry oraz obszary z jeziorami. Jest co zwiedzać. Sama czę-

sto jeżdżę w Góry Sowie, Góry Suche i do województwa lubuskiego nad jeziora i jestem w kontakcie z wieloma właścicielami kwater agroturystycznych. Rozmawiałam z nimi szykując się do posiedzenia Komisji o tym, jakie widzą główne potrzeby, gdzie chcieliby wsparcia ministerstw w tych działaniach.

Chciałam przekazać ministerstwom trzy główne punkty. Właściciele agroturystyki, mieszkańcy tych miejscowości, coraz bardziej popularnych, chcieliby ochrony krajobrazu wsi. Chodzi o to, aby ten wypoczynek, turystyka, nie były taką zwykłą turystyką, gdzie mamy podobne do siebie hotele i krajobrazy, ale aby była to bardzo specyficzna agroturystyka. Zwrócili uwagę na dwie kwestie. Pierwszą jest tendencja zabudowywania terenów wiejskich prywatnymi kwaterami letnimi. Niestety często jest to przeniesienie krajobrazu miejskiego – przystrzyżony trawnik, tuje, na ten obszar wiejski. Może warto zwrócić na to uwagę i kultywować ten tradycyjny charakter agroturystyki. Druga kwestia dotycząca krajobrazu to fermy przemysłowe. Przez ostatnie 10 lat o ponad 200% wzrosła liczba wydawanych zgód na powstanie fermy przemysłowej. Wszyscy to wiemy, bo podnosiliśmy ten temat też na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, że fermy przemysłowe są ogromnie uciążliwe dla mieszkańców. Powodują odór, plagi owadów. To sprawia, że te tereny przestają być atrakcyjne turystycznie, a przede wszystkim zdatne do życia. Ceny nieruchomości spadają. Sama podjęłam taką interwencję w powiecie milickim. Mamy tam Dolinę Baryczy, ogromny wspaniały teren turystyczny, siedliska ptaków. Miała tan powstać wielka ferma przemysłowa, ale dzięki wysiłkowi mieszkańców i zaangażowaniu lokalnych samorządowców, pani sołtysce oraz burmistrzowi Milicza udało się budowę tej fermy zatrzymać. Taka wskazówka do ministerstw – może trzeba jakoś pomóc w rozwoju agroturystyki poprzez wspieranie planów zagospodarowania przestrzennego. Takie regulacje pozwoliłyby ochronić krajobraz.

Drugą kwestią, na którą zwrócili mi uwagę właściciele agroturystyki jest sprawa dofinansowań. Często dofinansowania unijne wiążą się z bardzo dużą ilością formalności. Pamiętajmy, że dla właścicieli agroturystyki często jest to działalność dodatkowa. Wynajmują niekiedy jeden, dwa pokoje, mają jakieś dodatkowe domki. Taki zalew formalności powoduje, że ciężko jest im ubiegać się o dofinasowanie. Dochodziły do mnie też głosy, że nawet jak jest to dofinansowanie to kończy się ono na poziomie wydania funduszy i nie powstają te kwatery prywatne i agroturystyka. Być może w tym zakresie warto byłoby zwiększyć kontrolę wydatkowania środków – czy one faktycznie idą na wsparcie agroturystyki i czy potem takie kwatery agroturystyczne powstają.

Trzecia uwaga – nie każda agroturystyka jest dostosowana do całorocznych warunków. Często mamy agroturystykę, która rozwija się głównie latem, a zimą i w okresie jesiennym w tych miejscowościach nie ma zbyt wielu turystów. Mam prośbę do ministerstw, aby rozważyć jakieś dodatkowe wsparcie, teraz szczególnie po tym okresie pandemii, gdy agroturystyka bardzo ucierpiała, skierowane do właścicieli tych kwater agroturystycznych, które nastawione są na agroturystykę tylko w konkretnym okresie, np. latem, wiosną, ewentualnie wczesną jesienią, a zimą nie mają zbyt wielu gości.

To takie trzy główne uwagi. Mam nadzieję, że ministerstwa, które przygotowały informację na temat agroturystyki, deklarują także większe wspieranie rozwoju turystyki, pochylą się nad tymi trzema problemami i będą bardziej wspierały właścicieli kwater agroturystycznych.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Borys, bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nawiązując do tego, co powiedziała moja koleżanka myślę, że powinniśmy dziś wspólnie – to sugestia – uciekając od jakichkolwiek spraw polityki, niezrozumiałych dla mnie wypowiedzi dotyczących meczetu, nie wiem o co chodzi, zostawiam te sprawy, poszli do przodu. Jesteśmy po pandemii, prawdopodobnie przed następną falą. Świat staje się coraz bardziej cyfrowy. Ludzie przestali myśleć o wyjazdach zagranicznych, przynajmniej w dużej części. To jest slot wakacyjny, wszyscy lecą i potem nie wiadomo co dalej. Powinniśmy zastanowić się wspólnie nad tym co zrobić, aby polską turystykę w kontekście agroturystyki wesprzeć. To 8 tys. pod-

miotów i 90 tys. miejsc. Może warto to przebadać. Myślę, że POT dysponuje stosownymi badaniami potrzeb ze strony gestorów bazy turystycznej i klientów. Klient może przyjechać, odwiedzić różne piękne regiony. Każdy z nas może przedstawić dziesiątki dobrych miejsc w agroturystyce. Ten trend będzie się rozwijał, ale w kontekście oczekiwań klientów musi spełniać pewne minima. Napisali państwo, że musi być normalne szybkie łącze internetowe, przygotowane muszą być pewne minimalne kwestie związane z sanitariatami i szeregiem innych spraw, musi być możliwość zjedzenia jakichś posiłków, które są ogromnym walorem i świadectwem możliwości polskiej wsi i jej terenów, kultury. To wszystko jest.

Rodzi się pytanie – jak te 8 tys. podmiotów, a może z czasem nawet więcej po prostu wzmocnić, aby nie były tylko sezonowe, a świadczyły usługi w kontekście potrzeb odbiorców. Uważam, że ten trend może się rozwinąć i wcale nie będzie kolidował z innymi formami korzystania z turystyki, z hotelami itd. Moje pierwsze pytanie jest takie – czy dysponują państwo na poziomie ministerstwa prawdziwymi potrzebami i badaniami, gdzie są przeszkody, co można poprawić, jakie są bariery w rozwoju agroturystyki, zarówno w kontekście klientów, jak i właścicieli, czyli gestorów. Po drugie – jakie są wnioski po pandemii? Pomoc była i dotyczyła także tych, którzy mieli przetrwać w czasie pandemii, ale jakie jest wyjście do przodu? Czy udział w targach zagranicznych, czy to co państwo pokazali – nie wiem, czy to były Helsinki czy Berlin, gdzie to promowaliśmy – pozwala nam powiedzieć, że marką polskiej turystyki jest także agroturystyka? Jeśli klient nie znajdzie tego na booking.com, ma jakiś portal, na którym zebranych byłoby te 8 tys. podmiotów, może skorzystać z aplikacji? Jeśli chce spędzić fajny czas u pana posła czy u pani poseł w regionie, w Miliczu, można wtedy szukać ofert. Nie szukałem takich ofert, więc nie wiem, czy istnieje taka aplikacja, która jak booking.com pozwoli znaleźć oferty tych 8 tys. podmiotów, bo ktoś ma ochotę wyjechać i znaleźć coś fajnego w agroturystyce. To mogą być różne regiony, bo ludzie przecież są mobilni. Chodzi mi o to, czy jesteśmy w stanie przygotować – być może to wynika z badań i potrzeb – rozwiązania, które ułatwią przede wszystkim klientom dostęp do oferty. Tak jak się punktuje w booking.com, tak samo ktoś może przeczytać opinie i w następnym roku może być 35 osób na jedno miejsce i rolnik nie będzie szukał, czy ktoś przyjedzie, czy nie.

Kolejna sprawa, o którą chciałem zapytać to lokalne grupy działania. Kieruje te słowa do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W nowym planie strategicznym, który niedługo będziemy mieli dla polskiej wsi i rolnictwa, czyli we Wspólnej Polityce Rolnej, lokalne grupy działania, których są setki w Polsce, w sposób najbardziej optymalny i skuteczny, punktowo docierały do podmiotów, rolników, którzy decydowali się na agroturystykę. Często dysponowali oni środkami, które były przekazane w formie konkursowej. Później te grupy realizowały określoną część promocji na rynku lokalnym, subregionalnym. Teraz mamy niepokojące informacje, że środki dla lokalnych grup działania, czyli powielenie programu „Lider+” będzie w znaczny sposób ograniczone. Co to oznacza? Rolnicy, gestorzy bazy w obszarze agroturystyki będą mieli utrudniony dostęp do środków, które były najbliżej podmiotów. Chciałem o to zapytać, bo nie wiem, czy dysponuje tym ministerstwo, czy te dane przeszły już do Ministerstwa Sportu i Turystyki, czy jest to w trakcie, czy MRiRW mogłoby zadbać o ten punkt?

Druga część mojego pytania – jeśli nie program „Lider” czy Wspólna Polityka Rolna, to z jakich jeszcze środków w perspektywie funduszy strukturalnych, europejskich, rolnicy i mali przedsiębiorcy mogą potencjalnie skorzystać? Czy istnieją możliwości, aby polska turystyka była marką i aby pojawiło się następne 5-10 tys. podmiotów i mamy na to środki celowe? Gdy ktoś się na to decyduje musi wyremontować, przygotować, wypromować obiekt i ponieść określone nakłady. Jeśli „Lider” będzie w jakimś stopniu ograniczony – mówię o funduszach dla rolników – to jak chcą państwo sfinansować dobry standard polskiej turystyki i powiedzieć polskim rolnikom czy przedsiębiorcom, że to kierunek w jakim idziemy i że mają sobie zrobić dywersyfikację działalności? Przez kilka miesięcy to da im dodatkowy dochód, a gdy mieszkają w pięknej okolicy i mają połowę, ¾ lub cały dom wolny, bo dzieci wyjechały, albo przejęli to młodzi ludzie i może warto w taką rzecz wejść? Do tego potrzebne są zachęty, dobra promocja, przygotowanie ludzi, którzy zachęcą potencjalnych rolników do wejścia w tę część agroturystyki. To jest

przecież część działalności, bo niewiele podmiotów żyje tylko z agroturystyki, choć też takie są. Jakie jest przygotowanie pod kątem nowych funduszy europejskich, nowego programu strategicznego dla polskiej wsi, czyli wspólnej polityki rolnej i jaka jest polityka państwa w tym zakresie, jeśli marką ma być agroturystyka?

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie ministrze, podstawowe pytanie: czy agroturystyka jest działalnością gospodarczą? Czy ktoś umie na to odpowiedzieć? Wcześniej agroturystyka nie była działalnością gospodarczą. To była turystyka wiejska, która była realizowana przy okazji prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

To rodzaj pozarolniczej działalności dodatkowej.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Tak. Była zwolniona z prowadzenia ksiąg rachunkowych itd. Pamiętam, że można było mieć 5 pomieszczeń przeznaczonych na agroturystykę. Czy są określone jakieś standardy, czy wymogi, które muszą spełniać kwatery agroturystyczne? Czy jest to uregulowane? Czy ktoś umie mi odpowiedzieć na to pytanie? Wcześniej zajmowałam się agroturystyką i to był temat mi bardzo bliski i znany, gdyż zajmowałam się funduszami unijnymi. Przygotowywałam mnóstwo projektów z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, między innymi dla rolników i dlatego wiem, że agroturystyka była wtedy postrzegana jako dodatkowy dochód przy gospodarstwie rolnym. Pamiętam, że sama przeprowadzałam szkolenia, aby to spełniało normy wiejskie, aby ktoś, kto przyjeżdża z miasta rzeczywiście czuł się turystą przebywającym na wsi, aby były te właściwe potrawy, aby była krowa i aby dzieci zobaczyły, że mleko nie jest od Milki. Niektóre dzieci nie wiedziały jak to się dzieje, jak funkcjonują pasieki z miodem. Czy to nadal ma taką formę? Obawiam się, że to nam gdzieś skręciło, zmieniło swoją formę tradycyjnej agroturystyki, gdzie można rzeczywiście odpocząć na świeżym powietrzu. Wtedy ten smród nie powinien nawet za bardzo przeszkadzać, bo to typowy zapach wiejski. Przepraszam za to określenie „smród”. Ten obornik to normalne otoczenie agroturystyki. Zamazuje się taka konkurencyjność pomiędzy małymi pensjonatami, a małymi hotelami, które są wybudowane na obszarach wiejskich. Postrzegam dość silny trend, że gospodarstwa rolne rezygnują ze swojej działalności rolniczej, a korzystają tylko z agroturystyki. W ten sposób budowane są całe pensjonaty, które spełniają standardy typowych hoteli i pensjonatów. Są też protesty, zróżnicowanie w społeczeństwie, bo ktoś, kto ma hotel musi konkurować z agroturystyką, która jest znacznie tańsza i uważam, że korzystniejsza, bo to korzystanie ze świeżego powietrza. Zwłaszcza w czasach COVID to była jedyna możliwość i szansa na to, aby dzieci mogły wyjechać z miasta, wyjść z mieszkania i odpocząć. Chciałabym zapytać, czy są określone takie standardy dla agroturystyki, bo to nie jest działalność gospodarcza – jeśli jeszcze nią nie jest, bo nie jestem tego pewna – aby to było w jakiś sposób uregulowane.

Jak sama nazwa wskazuje, to agroturystyka. Pochodzę z Warmii i Mazur, przepięknego regionu i jesteśmy sąsiadami, i w powiecie ełckim czy w całym województwie jest mnóstwo gospodarstw, kwater agroturystycznych przy gospodarstwach rolnych. Cieszą się bardzo dużym powodzeniem i doskonałą renomą. Praktycznie nie muszą się reklamować, bo od lat mają tych samych, stałych gości. W sprawozdaniu pan minister powiedział, że jest to bardzo szeroko promowane w kraju i za granicą. Czy jakieś wskaźniki i dane? Jeśli tak, to poproszę o ich przekazanie. Przy okazji wyjazdów na pewno były określane cele. Czy te wskaźniki są osiągnięte? Czy mogą państwo wyliczyć jaki wpływ miała promocja agroturystyki za granicą i jak bardzo zwiększyła się liczba turystów odwiedzających kwatery agroturystyczne? Bardzo proszę o takie dane. Jeśli chodzi o środki na agroturystykę, powinna to być działalność wspomagająca działalność rolniczą. Czy mamy jakieś wskaźniki i dane, które określałyby jaką kwotę w budżetach tych

gospodarstw agroturystyka stanowi w skali roku. Chodzi o te 8 tys. kwater agroturystycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Były zadane pytania. Teraz proszę o odpowiedź stronę rządową. Kto odpowie pierwszy? Pan minister Gut-Mostowy.

Sekretarz stanu w MSiT Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, rozpocznę po kolei. Pierwsze były kwestie poruszone przez panią poseł Tracz. Rzeczywiście agroturystyka rozwija się czasami w sposób chaotyczny i niezbyt skoordynowany z innymi formami rozwoju gospodarczego. Dotykamy tu tematu, że tak samo jak lokalizacje pensjonatów, czy innych obiektów turystycznych, to bardzo skomplikowane decyzje, które wymagają rozpatrzenia wielu parametrów dotyczących racjonalności wielu decyzji, efektywności wykorzystania środków. Ktoś, kto podejmuje decyzję o poszerzeniu swojej działalności o agroturystykę to bazuje na indywidualnej kalkulacji. To indywidualna decyzja danych osób, przedsiębiorców, rolników, o rozwinięciu dodatkowego profilu swojej działalności. Agroturystyka, podobnie jak turystyka w ogóle, kłóci się z wieloma działalnościami gospodarczymi. To nie dotyczy tylko gospodarstw przemysłowych i rolniczych, ale ogólnie działalności gospodarczych i przemysłowych. To jeden z fundamentalnych aspektów rozwoju turystyki. Aby przyciągnąć turystę potrzebne są parametry naturalne, komunikacyjne itd. To czasami jest w dużej sprzeczności z rozwojem przemysłowym, w tym gospodarstw wielkoprzemysłowych. W literaturze znamy wiele takich regionów świata o wielkich walorach naturalnych, w których nieskoordynowany rozwój przemysłu doprowadził do upadku turystyki. Takim akademickim przykładem jest połowa lat 20. na Sycylii, gdzie wielki rozwój przemysłu i kopalni doprowadził do tego, że wyspa z wielkim potencjałem stała się mniej atrakcyjna turystycznie. To bardzo poważny dylemat, gdzie lokalizować gospodarstwa agroturystyczne, z punktu widzenia rozwoju gminy i planów zagospodarowania przestrzennego, aby to nie kolidowało z innymi działalnościami gospodarczymi, w tym z rolnictwem przemysłowym, które przecież ma prawo się rozwijać. Trudno zakazać gospodarki rolniczej, wielkoprzemysłowej, bo ktoś może mieć w danej wsi gospodarstwo agroturystyczne. To decyzje stricte podejmowane przez gospodarzy lokalnych, wójtów i rady miasta, jak postrzegają swój rozwój gospodarczy, jaki sektor chcą rozwijać, gdzie jest turystyka, a gdzie inne sektory. Uważam, że ingerencja państwa byłaby nie do końca słusznie widziana, aby państwo ingerowało w plany zagospodarowania, które strefy mają być turystyczne, a które nie.

Druga kwestia poruszona przez panią poseł: ewentualne formy dofinasowania za okresy zimowe agroturystyki, która nie jest czynna. Wprowadzilibyśmy wtedy pewne zachwianie elementów konkurencji. Wiele innych sektorów, nie tylko turystyki, nie pracuje przez cały rok, ale sezonowo i domagałyby się, zgodnie z uczciwością, dofinansowania. Z mojego punktu widzenia, gdyż reprezentuję także resort gospodarczy, to wydawałoby się niewątpliwe, jeśli chodzi o zachowanie konkurencji dla innych sektorów.

Jeśli chodzi o kwestie poruszone przez pana posła Borysa, czyli bariery rozwoju turystyki i badania. Na pewno na tę chwilę nie mogę podać, czy są jakieś bardzo ważne opracowania naukowe, które zdefiniowałyby nam bariery w rozwoju agroturystyki. Możemy dla pana posła przygotować takie opracowanie. Jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nasz departament kontaktuje się ze wszystkimi stowarzyszeniami agroturystycznymi, które na bieżąco mówią nam co jest potrzebne. Pan Wiesław Czerniec, prezes Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” został powołany przeze mnie do Rady Ekspertów ds. Turystyki. Mogę powiedzieć, że środowisko agroturystyczne ma bezpośredni kontakt, jeśli chodzi o definiowanie wszystkich barier i problemów. Operacyjnie mogę powiedzieć, że 1,5 roku temu, gdy pracowaliśmy nad bonem turystycznym jedna z wersji zakładała na przykład, żeby był on rozliczany przez terminale i karty kredytowe. Wtedy była wersja plastikowa, teraz jest już cyfrowa – podaje się kod i jest on obsługiwany z recepcji, przez bank. Ta wersja plastikowa bonu turystycznego, z terminalem, miałabym taką podstawową wadę, że wiele gospodarstw agroturystycznych nie mogłoby z niego sko-

rzystać. To był jeden z podstawowych argumentów zanim rozpoczęliśmy działania nad przyjęciem innej formy bonu turystycznego, która nie miałaby tej wady. Teraz rzeczywiście jest tak, że zasięg telefonów komórkowych tam, gdzie potrzebujemy tylko kod, jest znacznie większy niż dostęp do terminali. To zrobiliśmy operacyjnie, bo mieliśmy kontakt z agroturystyką i uznaliśmy że taka wersja bonu będzie dużo lepsza. To się opłaciło, bo okazało się, że przez wiele miesięcy gospodarstwa agroturystyczne z bonów bardzo korzystały.

Jeśli chodzi o informacje o udziale w targach i innych formach wspierania agroturystyki, pozwolą państwo, że udzielimy ich na piśmie, gdyż w innej formie nie będą wystarczająco wyczerpujące. Widzimy w gospodarce agroturystycznej i turystyce wiejskiej taki segment polskiej turystyki, który będzie bardzo rozwijany i na pewno będzie naszą przewagą konkurencyjną w stosunku do wielu innych krajów europejskich, tym bardziej że okres popandemiczny pokazał, że podróżujemy bliżej, po Europie, indywidualnymi środkami transportu. To spowoduje, że agroturystyka będzie cieszyła się powodzeniem. Na pewno dane statystyczne z campingów, zwłaszcza z roku ubiegłego, który był jeszcze bardziej kryzysowy, to pokazały. Jedyną formą turystyki, która w ubiegłym roku zanotowała wzrost w okresie sezonu letniego były kampingi. To pokazuje jaka forma turystyki dominuje w tych miesiącach, a zapewne też latach.

Jeśli chodzi o kompleksową informację na portalach agroturystycznych, coś *à la* booking, zazwyczaj tego typu informacje występują w regionalnych portalach turystycznych. Turysta zazwyczaj potrzebuje mieć kompleksową i wyczerpująca informację. Oczywiście stowarzyszenia agroturystyki i forum mają takie informacje, ale turysta potrzebuje takiej informacji w miejscu, gdzie się znajduje: agroturystykę, pensjonaty, hotele, aquaparki i parki narodowe. Portale turystyczne, które są w poszczególnych regionach turystycznych zazwyczaj tego typu informacje mają. Będąc w danym regionie, np. jadąc na Roztocze klikam „Roztocze turystyka" lub „Roztocze agroturystyka" i jest jakiś portal Roztocze.net i tam znajdujemy wszystko, czego turysta może potrzebować w danym regionie, jak trasy rowerowe, agroturystykę. Ta informacja jest potrzebna w danym miejscu i to najlepiej się sprawdza i nie wymaga jakiejś stymulacji ze strony państwa czy POT. Nie chcielibyśmy też na to wpływać. Turystyka powinna się rozwijać zgodnie z pewnymi potrzebami branży i klientów, a nie być sterowana z punktu widzenia Warszawy czy POT. Na chwilę obecną to nie jest żadna bariera, jeśli chodzi o dostęp do informacji.

Jeżeli chodzi o pytania pani Wojciechowskiej, jeśli chodzi o sprawy formalne, w Polsce agroturystyka może być prowadzona w formie działalności gospodarczej, a także jako działalność dodatkowa. Przypominam, że do 5 pokoi można wynajmować – to pokoje noclegowe – bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej. Poprosiłbym panią naczelnik Wyrwicz o uzupełnienie mojej odpowiedzi. Jeśli chodzi o badanie wskaźników promocji i jej efektywności to jeden z podstawowych problemów, nie tylko dotyczących turystyki – jak badać skuteczność promocji. Z tym stykają się wszystkie firmy promocyjne i inwestorzy, którzy chcą się promować, jak zbadać dobrze i precyzyjnie skuteczność akcji promocyjnych. Wedle mojej wiedzy takich badań na chwilę obecną nie ma. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, nawet jeśli przyjechała określona liczba klientów do agroturystyki pod wpływam informacji z ZOPOT, jaka część zadecydowała o przyjeździe w oparciu o te dane promocyjne podane przez ZOPOT. Bardzo proszę o uzupełnienie mojej wypowiedzi panią naczelnik Wyrwicz.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Proszę bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Turystyki w Departamencie Turystyki MSiT Elżbieta Wyrwicz:

Dziękuję bardzo. Szanowni przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym krótko powiedzieć o tym, że działalność usługowa w gospodarstwie agroturystycznym jest działalnością gospodarczą, ale jest wyłączona spod działania ustawy – Prawo przedsiębiorców, w pełnym zakresie. Szeroko podchodzimy do zagadnienia turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki. Widzimy różne formy rozwoju obszarów wiejskich poprzez turystykę,

w tym poprzez agroturystykę, czyli rozwój gospodarstwa wiejskiego, które w oparciu o swoje zasoby przyjmuje turystów. Część rolników podjęła to także w trakcie rozwoju – bo zakładamy, że może być też rozwój tej działalności. Na początku, kilkanaście lat temu, było wsparcie, aby przede wszystkim małe gospodarstwa mogły się rozwinąć i uzyskały określone dochody. Określono pewną formułę wsparcia i stąd wzięło się te 5 pokoi. Do 5 pokoi jest to wsparcie polegające na zwolnieniu z podatku dochodowego od osób fizycznych z przychodów za tę działalność. Wsparcie również polega na tym, że w ustawie o podatkach lokalnych ta powierzchnia do 5 pokoi została uznana za powierzchnię mieszkalną – bo to są różnice w podatkach – a nie powierzchnię, od której obowiązuje podatek od działalności gospodarczej, znacząco wyższy. Oczywiście część gospodarstw się rozwija. Zdarza się nawet, że przechodzą do innej działalności. Rolnicy mogą podjąć decyzję sami czy korzystają z tych ulg i realizują turystykę w zawężonym zakresie i płacą ubezpieczenie w KRUS. Jest też duża grupa rolników, która podjęła decyzję, albo od razu, albo na bazie lat doświadczeń i chęci, i zarejestrowała swoją działalność gospodarczą, płacą ubezpieczenie w ZUS i mają pełną działalność gospodarczą. Nie ma jednej odpowiedzi – tak lub nie.

Generalnie szerokie podejście jest do tego, że przedsiębiorca wykonuje, świadczy różne usługi, podejmuje działalność stałą, zorganizowaną, nastawioną na zysk. W tej szerokiej definicji mieści się każdy rolnik. Jak powiedziano w materiale MRiRW nie ma w przepisach takiej definicji. Państwo z MRiRW mówili, że używają pojęcia „kwatery agroturystyczne". Generalnie szeroko rozumiemy to w ten sposób: turystyka wiejska to wszystko co jest związane, co podkreśla elementy wiejskości, na obszarach wiejskich; agroturystyka jest w gospodarstwie wiejskim, rolnym, rybackim, są różne formy i korzysta ze swoich zasobów. Przykładowo mieszkańcy wsi mogą mieć dom na wsi, ale niekoniecznie w gospodarstwie wiejskim. Takie podejście odnajduje też odzwierciedlenie w tym, że klienci oczekują pełniejszej informacji. Chcieliby wiedzieć, czy pojadą tam, gdzie będą w gospodarstwie zwierzęta i inne atrakcje związane z życiem na wsi, o czym mówiła pani poseł. Ludzie chcą albo żyć wewnątrz gospodarstwa, życiem gospodarza, albo po prostu być na wsi. To jest różnica.

Z tego powodu Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne", w ścisłej współpracy z naszym ministerstwem, a raczej ministrem właściwym do spraw turystyki, w jakichkolwiek byłoby to ministerstwach lub jeszcze wcześniej poza ministerstwami, w systemie oceny wiejskiej bazy noclegowej, kilka lat temu wprowadziła takie rozróżnienie. Jest kategoryzacja i określone standardy. Minimum jest ustawowe, wynikające z ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. To minimum musi spełnić każdy. Dodatkowo, ponieważ klienci oczekują różnych innych informacji z powodów marketingowych, istnieje dobrowolny system oceny Wiejskiej Bazy Noclegowej. Wspieramy to. Wspieraliśmy też szkolenia inspektorów Wiejskiej Bazy Noclegowej. Jest taki portal polskiej federacji, ale nie mają pełnego zestawu obiektów, bo nie wszyscy należą do federacji, choć wszyscy mogą poddawać się tej ocenie. Jest rozróżnienie wypoczynku na wsi i wypoczynku u rolnika. Wypoczynek u rolnika musi spełniać jeszcze dodatkowe wymogi i kryteria właśnie pod kątem tego, aby to było na pewno u rolnika i by była to agroturystyka. To rozwija się szerzej niż dziś mówimy. Jeśli jakiś gospodarz po jakimś czasie przejdzie w taką formułę prawie pensjonatu, tego też nie można zatrzymać, bo to jest naturalny rozwój obszarów wiejskich. Wraz z Polską Federacją Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne", tak jak mówił pan minister, jesteśmy w ścisłej współpracy. Na różnych spotkaniach sygnalizują nam oni najważniejsze problemy. Jednym z nich jest uregulowanie podejścia w przepisach prawa – ustalenia minimum. Trudno jest zdefiniować całe zjawisko, ale chodzi o to, co jest niezbędne dla uzyskania wsparcia finansowego dla rozwoju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju wsi ktoś chce zabrać głos, bo były pytania o pozyskiwane środki finansowe?

Dyrektor departamentu w MRiRW Robert Jakubik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo wiele już powiedzieli moi koledzy i pan minister, więc chciałbym odnieść się do kilku kwestii. Może w pierwszej kolejności do tego, co powiedziała pani poseł Małgorzata Tracz, jeśli chodzi o kontynuowanie dziedzictwa kulturowego. Chcę odpowiedzieć bardzo stanowczo. Wszyscy chcemy, aby zachować tę polską wieś, zapamiętać ją i przedstawić młodym pokoleniom taką, jaką naprawdę jest, czyli z ogromnym bogactwem krajobrazu, tradycji, kultury, posiłków, które spożywamy w zależności od regionu, gdzie jedziemy. W tym celu minister Ardanowski powołał Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, który wspiera działania MRiRW w tym zakresie.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Borysa, który jest zaniepokojony wsparciem, jeśli chodzi o lokalne grupy działania, jeśli dobrze to zrozumiałem, tę informację muszę zweryfikować i zobaczyć jak to się przedstawia w planie strategicznym na kolejny okres programowania z tego względu, że jesteśmy po dwóch etapach konsultacji. Aby być precyzyjnym, po sprawdzeniu będę mógł tę informację panu posłowi przekazać.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie dotyczące wsparcia, jeszcze poza możliwościami, które ma MRiRW, na pewno ważne są regionalne programy operacyjne, które są wdrażane przez poszczególnych marszałków województw. Wspierają one działania związane z rozwojem turystyki, infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej. Jeśli chodzi o to, gdzie możemy znaleźć sprawdzone informacje dotyczące tego, gdzie się wybrać, pojechać, możemy je znaleźć w ośrodkach doradztwa rolniczego i na ich stronach internetowych, które cieszą się dość dużym zainteresowaniem. Dostępna jest też oczywiście strona www.odpoczywajnawsi.pl. To nasz projekt, który wdrażamy od ponad 5 lat. Tak jak wspomniała pani naczelnik Wyrwicz, jeśli chodzi o stronę i kategoryzację, którą prowadzi Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne", tam też możemy znaleźć bardziej precyzyjne informacje.

Szanowni państwo, na sam koniec przedstawię jedno przemyślenie, które mi się nasunęło podczas dzisiejszej dyskusji. Przez lata, od kiedy rozwija się turystyka wiejska, sama turystyka, przez czas pandemii, który pokazał nam inne jej oblicze, wszystko zależy od tego, czego oczekujemy, jakich funkcji, gdzie chcemy pojechać i czym jesteśmy zainteresowani. Każdy z nas decyduje o tym indywidualnie. Jeśli na agroturystykę wybierają się rodziny z dziećmi, będą szukali gospodarstw, które mają funkcje pozwalające pokazanie najmłodszym tej prawdziwej polskiej wsi. Są też młodzi, którzy są aktywni, którzy szukają odpoczynku od codziennej pracy, czasem nawet bez internetu i chcą wyjechać, wypocząć, spędzając czas aktywnie na świeżym powietrzu. Mamy też seniorów, którzy mają inne potrzeby. Myślę, że musimy patrzeć na agroturystykę i te funkcje, czy jest to wypoczynek na wsi, czy u rolnika, właśnie w taki sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Górski, proszę bardzo.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam pytanie – czy agroturystyka podlega kontroli Sanepidu?

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Pani poseł Anna Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę ministerstwo, aby podjęło działania w zakresie regulacji. To musi być wyodrębnione – turystyka wiejska na wsi i agroturystyka. Agroturystyka, tak jak powiedziała pani naczelnik, nie jest zdefiniowana, ale określana jako wypoczynek przy gospodarstwie rolnym. Wsparcie powinni otrzymać właściciele gospodarstw rolnych.

Sytuacja we Włoszech jest podobna, ale oni to już uregulowali. Agroturystyka jest tam albo przy producencie żywności regionalnej, albo przy gospodarstwie rolnym. To nie jest wtedy działalnością gospodarczą. Wówczas ta agroturystyka powinna rzeczywiście otrzymywać wsparcie, bo czasami gospodarstwa rolne muszą przygotowywać specjalne

atrakcje dla gości i poświęcać na to specjalny czas. Praca na roli jest dwudziestoczterogodzinna. Jedna czy dwie osoby muszą zajmować się tylko i wyłącznie gośćmi w gospodarstwie agroturystycznym. Wynajmowanie domków, domów i pokoi tylko na obszarach wiejskich, a nie w gospodarstwach rolnych możemy porównać do krótkoterminowego najmu mieszkań w mieście. Mogą to też być pokoje na godziny, zależy od tego kto to jak traktuje. To najmy krótkoterminowe. Ktoś wynajmuje zazwyczaj domek na wsi na 2-3 dni u osoby, która w ogóle nie ma nic wspólnego z gospodarstwem rolnym, bo ma mieszkanie w mieście i jest mieszkańcem miasta. To jest poza kontrolą. Tam nie są odprowadzane ani podatki, ani nie ma żadnej kontroli sanitarnej. Jestem również tego świadkiem, bo województwo podlaskie cieszy się powodzeniem, bo są tam piękne jeziora i krajobrazy. To jest wyjęte spod kontroli, to jest dosłownie samowolka. Te gospodarstwa i domy ubiegają się również o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, bo są usytuowane na obszarach wiejskich. To musi być w jakiś sposób uregulowane. Wtedy dofinansowanie rzeczywiście dotarłoby do gospodarstw rolnych i rolników, co im się należy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Niewątpliwie to ważny punkt, bo kto był w Białym Dunajcu to widział jakie są tam gospodarstwa agroturystyczne. Tak samo jest wszędzie. Na pewno potrzeba to usystematyzować. Jestem tego zwolennikiem. Na swoich terenach nie kupuję 5-10 ha. Agroturyzm to robi, aby mieć zwierzęta, dobrą żywność, odznaczać się od innych gospodarstw. Wtedy jest gospodarstwo agroturystyczne.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Tak jak powiedziałam, może to być lokalny producent żywności. To nie musi być przedsiębiorstwo, olbrzymia firma, ale coś musi reprezentować swoją działalnością.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Zgadza się, pani poseł. Jestem zwolennikiem tego, aby ludzie z miasta kupowali ziemię, inwestowali, ale aby realizowali prawdziwy agroturyzm.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Jestem urodzoną Suwalczanką.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Wiem.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Znam te tereny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Bardzo dobry jest tam prezydent. Panie ministrze, przepraszam, tak rozmawiamy z panią poseł, ale w tematyce.

Sekretarz stanu w MSiT Gut-Mostowy:

Rozumiem. Dyskusja na Komisji jest tak owocna i ciepła, że możemy wszyscy dalej rozmawiać twórczo o agroturystyce. Rzeczywiście, nawiązując do słusznych uwag pani poseł, agroturystyka wymaga pewnej systematyzacji i zdefiniowania pojęć. Może to nie powinna być kategoryzacja w zakresie poziomów, ale rodzajów.

Przewidujemy, że w ustawie o usługach turystycznych i hotelarskich, której nową wersję będziemy wkrótce opracowywali, po konsultacji ze środowiskiem agroturystyki, taką podstawową formę systematyki i definiowania agroturystyki spróbujemy podjąć, z nastawieniem, że powinna być znacznie bardziej otwarta, nie tak precyzyjna. O ile kategoryzacja hotelu jest precyzyjna, a czasami nadregulowana, wydaje się, że jeśli chodzi o wypoczynek na wsi, agroturystykę, turystykę wiejską. Te pojęcia często były różnie rozumiane do tej pory. To jest problem. Wydaje się, że jest taka potrzeba i deklarujemy, że szerokorozumiana agroturystyka znajdzie się w polu pracy tejże ustawy i zapewne na tej Komisji się ona pojawi.

Jeśli chodzi o Sanepid, kontrole są w takim zakresie, jak we wszystkich innych rodzajach działalności gospodarczej, w tym działalności noclegowej. Oczywiście jest to dozwolone i wskazane. Sanepid ma swoje przepisy co do tego.

Może MRiRW albo pani naczelnik chcą uzupełnić moją wypowiedź?

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krajewski, proszę bardzo.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, odnosząc się do głosów, które padały, trzeba uznać, że dużo się dzieje. To trzeba odpowiednio skategoryzować i dookreślić pewne uwarunkowania prawne. To też są pozytywne zmiany, które zachodzą na obszarach wiejskich. To często kupione domki, które inaczej popadałyby w ruinę. Są odnawiane, restaurowane i działają, ale można to nazwać inaczej, bo czymś innym jest agroturystyka, a czym innym wynajem domku letniskowego na obszarach wiejskich. To w cywilizowany sposób powinno też funkcjonować, bo jest na to zapotrzebowanie. Myślę tu o ludziach młodych, studentach, którzy często przyjeżdżają ze swoim prowiantem, aby było taniej, organizują się, albo są tam dzień lub dwa i jadą zwiedzać dalej, nie chcą organizować sobie długiego turnusu. Specyfika każdego regionu pewnie jest inna i to też ważne, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Gut-Mostowy:

Powiem jeszcze dwa słowa. Obecnie spotykamy się w Polsce z dość dużą tendencją budowania ofert turystycznych w opuszczonych domach lub siedliskach na wsi. To na pewno nie jest związane z produkcją rolną ani jakąkolwiek formą produkcji żywności, ale jest to wypoczynek na wsi. Bardzo dobrze, że ludziom z miast chce się jechać i wypoczywać na wsi w jakimś opuszczonym siedlisku, które ktoś wyremontował i stworzył tam kilka pokoi na wynajem. W moim przekonaniu cały obszar danej miejscowości będzie też na tym korzystał. Nawet jeśli ten wypoczynek na wsi nie będzie powiązany z produkcją rolną czy przetwórstwem, to przyjadą ludzie na wieś, pójdą do sąsiada i coś kupią, albo w innej formie będą spędzali swój wypoczynek na wsi. Widzimy taką tendencję i takie formy też będziemy chcieli stworzyć z myślą o pewnych funduszach, aby środki wsparcia takiego wypoczynku na wsi, nie tylko powiązanego z produkcją żywności, były jednak dostępne. Widzimy wyraźne tendencje i chcemy to wspierać.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Głos ma pan poseł Zbigniew Dolata. Chciałem przypomnieć, że mamy ograniczony czas i zbliżamy się do końca posiedzenia.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, panie przewodniczący, mam tego świadomość. Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Panie ministrze, Wysokie Komisje, przysłuchując się tej dyskusji czuję się lekko zaniepokojony, jeśli chodzi o te postulaty dotyczące regulacji. Pani poseł nie sprecyzowała co ma na myśli postulując o to, aby pojawiły się jakieś regulacje. Obawiam się, że to będą jakieś biurokratyczne procedury, które będą wymagały armii urzędników.

Widzimy rozwój agroturystyki na wsi i to wyraz przedsiębiorczości mieszkańców wsi, rolników i tych, którzy się rolnictwem nie trudnią. Pewne prawne regulacje powinny być, ale nie powinno to być przeregulowane. Tak naprawdę weryfikuje to rynek. Jeśli ten turysta spędza wakacje czy okres wolny w danym gospodarstwie agroturystycznym i otrzymuje ofertę, która mu odpowiada to po prostu tam wróci, zareklamuje to gospodarstwo. Myślę, że to najlepszy regulator. Jeśli zaczęlibyśmy myśleć o przepisach prawnych, mogą okazać się gorsetem, który utrudnia rozwój agroturystyki, a nie ją promuje. Przestrzegałbym przed nadmierną regulacją tej dziedziny. Rynek i sami turyści najlepiej to uregulują. Słabe gospodarstwa, które nie prezentują oferty, która jest oczekiwana na rynku po prostu upadną, albo nie będą się tą działalnością parały. Nie regulujmy za dużo. Dajmy się rozwijać. Uwierzmy w przedsiębiorczość Polaków.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Od siebie dodam, że doświadczenia każdy ma z okresu pandemii, jak wielkim zainteresowaniem cieszy się agroturyzm. Jako ciekawostkę podam, że w Bolesławcu u mojego kolegi, blisko tam jest stan wyjątkowy, młodzi ludzie z Wrocławia kupili trzy działki. Aż się zdziwili, że u nich jest 5G, a we Wrocławiu nie ma. To też była przyczyna. Zainteresowanie jest duże. Jeśli chodzi o różnorodność gospodarstw agroturystycznych i turystyki wiejskiej, różne grupy chcą czego innego. Jest bardzo duża populacja ludzi, którzy chcą naprawdę mieć kontakt z gospodarstwem agroturystycznym, ze wszystkim, co powinno być. Robią tam też warsztaty różnego rodzaju w tych gospodarstwach. To bardzo ważna ścieżka edukacyjna dla młodego i też starszego pokolenia. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Proszę państwa, podsumowując, o co mi chodzi, chcę, aby turystyka wiejska, na obszarach wiejskich, która jest pod nazwą „agroturystyka" była zdefiniowana. Prawdziwa agroturystyka jest cudownym wypoczynkiem i powinno być w tym zakresie dofinansowanie dla rolników, którzy rzeczywiście ponoszą duży nakład pracy. Tak jak mówiłam, rolnik pracuje przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Jestem mieszkańcem miejscowości, w której mieszka 18 osób i jest tylko 1 gospodarstwo rolne, ale jest 50 domków, domów, domeczków, przyczep i to wszystko jest podciągnięte pod agroturystykę. Właściciele mieszkają gdzieś w różnych miejscowościach. Latem, na początku sezonu zastanawiamy się czy nie wynająć mieszkania w mieście na ten okres. Nie jestem w stanie tam żyć, a codziennie wstaję o 6.00 rano. Nie ma, że są jakieś wzmożone zakupy, bo oni przywożą ze sobą żywność i picie, aby wszystko było jak najmniejszym kosztem. Wynajmują 2-3 pokoje i przyjeżdża 18 osób. Od razu wystawiane na zewnątrz jest radio, samochody. Wszyscy mieszkańcy, moi sąsiedzi też, na noc wyjeżdżają do dzieci, bo nie są w stanie wypocząć. To są pieniądze do wyjęcia. To są obszary wiejskie, ale niech to nie będzie agroturystyka. Czasem niektórzy z nich otrzymują jakieś dofinansowanie, nie wiem jakim sposobem. Agroturystyka powinna być u rolnika czy też producenta żywności. Reszta niech będzie turystyką wiejską, która powinna być działalnością gospodarczą.

Przewodniczący poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Na pewno rynek to kształtuje. Jak mówiłem wcześniej, podając moje spostrzeżenia od lat, musi być coś atrakcyjnego: zwierzęta, produkt regionalny. Wtedy trzeba bardziej pomóc. To, że inna grupa ludzi buduje domki, to wymusza rynek, jestem takiego zdania. Trzeba dać większe dofinansowanie tym, co spełniają pewne kryteria. Czy są jeszcze pytania? Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi i państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji obradujących wspólnie.